

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 czerwca 2026 r.,  
sprawy z wniosku pełnomocnika **J. B.**  
o odszkodowanie i zadośćuczynienie  
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie  
z dnia 13 listopada 2025 r., sygn. akt II AKa 165/25,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie  
z dnia 2 kwietnia 2025 r., sygn. akt III Ko 162/24,

postanowił

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną i obciążyć  
wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Pełnomocnik J. B. wystąpił z wnioskiem o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 1.000.000 złotych zadośćuczynienia i 200.000 złotych odszkodowania, w odniesieniu do obu kwot wraz odsetkami od daty złożenia wniosku, tj. od 5 lipca 2023 r., do dnia zapłaty, za stosowane wobec wnioskodawcy

środki zapobiegawcze w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie o sygnaturze III K 29/06.

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2025 r., sygn. akt III Ko 162/24, Sąd Okręgowy w Krakowie:

1. na mocy art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie – na rzecz J. B. 260.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. akt III K 59/18 (poprzednio III K 29/06) wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku;
2. oddalił żądanie w pozostałej części;
3. rozstrzygnął o kosztach.

Orzeczenie to zaskarżone zostało apelacją pełnomocnika wnioskodawcy w części tj. w pkt I i II z wnioskiem „o zmianę wyroku w części poprzez zwiększenie kwoty zadośćuczynienia do 1.000.000 zł oraz zasądzenie odszkodowania w kwocie 200.000 zł oraz zasądzenie odsetek od tych kwot od daty wytoczenia sprawy do dnia zapłaty”.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

„błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wnioskodawca nie wykazał, że przed aresztowaniem pracował jak również nie wykazał wysokości utraconego dochodu podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do odmiennego wniosku;

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wnioskodawca nie wykazał pogorszenia stanu zdrowia w trakcie pobytu w areszcie podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do odmiennego wniosku;

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wnioskodawca nie wykazał aby uniemożliwiono mu kontakty z żoną podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do odmiennego wniosku;

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że niedogodności jakich doznał wnioskodawca były typowe podczas gdy prawidłowe ustalenia faktyczne prowadzą do odmiennego wniosku tym bardziej, że w trakcie osadzenia jego córka

oraz chrzestna miała ślub jak również wnioskodawca był aresztowany w Szczecinie co wiązało się ze znacznymi niedogodnościami dla osób go odwiedzających;

obrażę prawa karnego, a to art. 552a k.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku w zakresie zastosowanych środków wolnościowych podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do odmiennego wniosku;

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że odsetki powinny być zasądzone od daty wyrokowania podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do wniosku, że powinny być zasądzone od daty wytoczenia sporu”.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z dnia 13 listopada 2025 r., sygn. akt II AKa 165/25, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W kasacji od całości tego wyroku, pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił:

„rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że podjęcie pracy przez wnioskodawcę niezwłocznie po uchyleniu aresztu nie uprawdopodobnia, że wnioskodawca nie podjąłby jej wcześniej podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do odmiennego wniosku;

rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia a to art. 457 § 3 k.k.. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie polegające na braku należytego uzasadnienia wyroku w zakresie rozpoznania zarzutu, iż aresztowanie wnioskodawcy kilkaset kilometrów od rodziny nie wiązało się z niedogodnościami dla niego ale dla osób go odwiedzających podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu prowadzi do odmiennych wniosków”.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę wyroku „poprzez zwiększenie zadośćuczynienia do 1 000 000 zł oraz zasądzenie odszkodowania w kwocie 200 000 zł oraz zasądzenie odsetek od tych kwot od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że kasacja pełnomocnika wnioskodawcy w rażący sposób odbiega od wymagań, którym winien odpowiadać ten nadzwyczajny środek zaskarżenia. Przypomnieć należy, że kasacja służy od kończącego postępowanie prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że – co do zasady – podnoszone w niej zarzuty winny wskazywać na uchybienia, do których doszło w fazie postępowania odwoławczego. Podstawę kasacji stanowić winny zarzuty wskazujące na zaistnienie bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia z art. 439 § 1 k.p.k. albo inna rażąca obraza prawa, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ponadto, stosownie do art. 537 k.p.k., Sąd Najwyższy po rozpoznaniu sprawy oddala kasację albo uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi albo umarza postępowanie, a jeżeli skazanie jest oczywiście niesłuszne – uniewinnia oskarżonego. Jest oczywiste, że zważywszy na przedmiot sprawy, wydanie orzeczenia reformatoryjnego nie mogło mieć miejsca. Tymczasem skarżący we wnioskach kasacji domaga się zmiany wyroku Sadu odwoławczego i podwyższenia zadośćuczynienia i zasądzenia odszkodowania, a nadto – mimo braku w tej mierze zarzutu kasacyjnego – także zmiany wyroku w odniesieniu do określenia początkowego terminu, od którego liczyć należy odsetki. Takie sformułowanie wniosków kasacyjnych nie jest przypadkowe w tym sensie, że zarzuty zawarte w nadzwyczajnym środku zaskarżenia oraz ich rozwinięcie znajdujące się w uzasadnieniu, w istocie nie mają charakteru kasacyjnego.

Postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem kolejnej instancji, a stosownie do art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Zarzuty podniesione przez skarżącego nie wskazują w realny sposób na uchybienia Sądu odwoławczego i stanowią jedynie przejaw braku akceptacji dla skarżonego orzeczenia.

Skarżący nie dostrzega, zarzucając obrazę art. 457 § 3 k.p.k., że zgodnie z art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Pomijając tę kwestię wskazać trzeba, że twierdzenie, iż motywacyjna część wyroku Sądu Apelacyjnego nie odpowiada prawu jest wręcz nieprawdziwa. W apelacji kwestionowano generalnie ustalenia faktyczne, nie wskazując nawet, że oparte one

były na naruszeniu prawa procesowego związanego z dowodzeniem. Tymczasem Sąd Apelacyjny zbadał i ocenił prawidłowość wyroku Sądu Okręgowego zarówno na płaszczyźnie prawnej, jak i faktycznej, a swoje stanowisko w tej mierze uzasadnił obszernie i przekonująco (ostatni akapit uzasadnienia kasacji, w którym stwierdza się, że „Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie chociaż formalnie odniosło się do tych zarzutów to jednak nastąpiło to w sposób nieprzekonujący a uzasadnienie jedynie pozoruje rzetelne odniesienie się do wszystkich zarzutów” odrywa się od realiów sprawy i jest wręcz nielojalny.

Całkowicie bezzasadny jest także zarzut obraz przepisów art. 552 § 1 k.p.k. i art. 361 § 1 i 2 k.c. Skarżący utrzymuje, że obrazy tych przepisów miało dojść przez ich błędną wykładnię, nie wskazuje jednak, o którą część tych przepisów chodzi, nie analizuje ich treści, nie próbuje dokonać ich własnej wykładni, bowiem w rzeczywistości nie o obrazę prawa chodzi, lecz o ustalenia faktyczne, które z prawidłowego zastosowania tych przepisów miałyby wynikać. Nie jest oczywiście naruszeniem prawa przez dokonanie błędnej wykładni ustalenie, że w sprawie nie zaistniała szkoda, ponieważ wnioskodawca nie pracował przed aresztowaniem, wobec czego brak jest podstaw do przyjęcia, że pracowałby w czasie trwania izolacji. Kwestii tej poświęcony jest obszerny wywód znajdujący się na stronach 5-6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego, a jego prawidłowość nie może być skutecznie zakwestionowana przez podnoszenie pozornego zarzutu obrazu prawa.

Kierując się powyższymi uwagami kasację pełnomocnika wnioskodawcy należało oddalić jako oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k.

[J.J.]

[a.ł.]

